

### **Najnowsza historia Polski w Internecie – wiedza? propaganda? kult amatora?**

Znany historyk, Marcin Kula, ocenił, że nasza codzienna aktywność prześląknięta jest myśleniem o przeszłości, na którą patrzymy z perspektywy współczesności [3]. Wyrażamy to w różnych sytuacjach i na wiele sposobów. W ostatnich kilkunastu latach nasza aktywność bazująca na myśleniu o przeszłości uwidacznia się także w Internecie. Wśród coraz obszerniejszych zasobów Sieci znaleźć można także i te, które bazują na wiedzy z zakresu najnowszej historii Polski. Serwisy takie można podzielić na kilka grup (w poniższej systematyce podane są jedynie przykładowe witryny, które były aktywne i łatwe do znalezienia w lipcu 2011 r., a dostęp do nich był powszechny - bezpłatny):

1. oficjalne witryny instytucji uczestniczących w tworzeniu i rozpowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (<http://aan.gov.pl/>), Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (<http://www.caw.wp.mil.pl/>), Dom Spotkań z Historią (<http://www.dsh.waw.pl/>) Europejskie Centrum Solidarności (<http://www.ecs.gda.pl/>), Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie (<http://www.iesw.lublin.pl/>), Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk (<http://www.ihpan.edu.pl/>), Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (<http://www.pilsudski.org/portal/pl/>), Instytut Pamięci Narodowej (<http://www.ipn.gov.pl/>), Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (<http://www.pism.co.uk/pl/index.html>), Muzeum Historii Polski (<http://www.muzhp.pl/>), Muzeum Powstania Warszawskiego (<http://www.1944.pl/>), Ośrodek Pamięć i Przyszłość (<http://www.pamieciprzyszosc.pl/>), Żydowski Instytut Historyczny (<http://www.jewishinstitute.org.pl/>);

2. witryny stowarzyszeń i organizacji wspierających tworzenie i rozpowszechnianie wiedzy o najnowszej historii Polski: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego (<http://www.sowiniec.com.pl/>), Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie (<http://www.fpnpl.pl/>), Fundacja Polskiego Państwa Podziemnego

(<http://www.fundacja-ppp.pl/>), Ośrodek Karta (<http://www.karta.org.pl/>), Polskie Towarzystwo Historyczne (<http://www.pth.net.pl>), Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie. Biblioteka Polska w Paryżu (<http://www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr/>), Stowarzyszenie Archiwum Solidarności (<http://archsol.pl/>), Towarzystwo Miłośników Historii (<http://www.tmh.dig.pl/>);

3. portale tematyczne prowadzone przez instytucje i organizacje: Armia Krajowa (<http://www.polishresistance-ak.org>), Brygada Świętokrzyska NSZ (<http://www.brygadaswietokrzyska.pl/>), Dzieje.pl (<http://www.dzieje.pl>), Encyklopedia Solidarności (<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>), Historia najnowsza (<http://www.historianajnowsza.pl/rhn/>), Pamiętam. Katyń 1940 (<http://www.pamietamkatyn1940.pl/>), Pamiętanie Peerelu 1956-1989 (<http://pamietaniepeerelu.pl/>), Polacy na frontach II wojny światowej (<http://www.wv2.pl>), Polacy na Wschodzie (<http://www.polacynawschodzie.pl>), Polish History (<http://www.polishhistory.pl/>), portale edukacyjne IPN (<http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/9/223/Odnosniki.html>), Portal Historyczny Ośrodka Karta XX wiek.pl (<http://www.xxwiek.pl/>), Powstanie Wielkopolskie (<http://www.poznan.pl/powstanie/start.html>), Rodziny Rozdzielone Przez Historię (<http://www.rodziny.muzhp.pl>), Serwis fotograficzny XX wieku (<http://fotohistoria.pl>), Świadkowie historii (<http://www.fnp.pl/swiadcowie/>), Uczyć się z historii (<http://uczyc-sie-z-historii.pl>);

4. portale tematyczne, najczęściej osób prywatnych: Archiwum Historyczne Videofact (<http://www.videofact.com/polish.htm>), Bibuła. Polskie wydawnictwa niezależne 1976-1989 ([http://www.incipit.home.pl/bibula\\_/index.html](http://www.incipit.home.pl/bibula_/index.html)), Ciekawostki historyczne (<http://ciekawostkihistoryczne.pl/>), Encyklopedia Broni (<http://2wojna.pl/>), Genealogia. Stankiewicz z przyjaciółmi (<http://www.stankiewicz.com/>), Histmag (<http://histmag.org/>), Historia.org.pl (<http://historia.org.pl>), Historicus (<http://historicus.pl/>), Komendant, Naczelnik, Marszałek. Józef Piłsudski i jego czasy (<http://osen.pl/>), Majdanek (<http://www.majdanek.com.pl>), Major Henryk Dobrzański - Hubal (<http://www.majorhubal.pl/>), Organizacje niepodległościowe działające na terenie Wielkopolski w latach 1945-1956 (<http://hczarnecki.republika.pl>), Polski Klub Historyczny (<http://www.klub-historyczny.pl>), Pomorze 1945 (<http://pomorze1945.com/>), Powstanie Warszawskie (<http://www.powstanie-warszawskie-1944.pl/>), Przez Historię (<http://przezhistorie.pl/>), II Wojna Światowa (<http://www.sww.w.szu.pl/>);

5. portale prowadzone przez grupy rekonstrukcji historycznych: Do broni.pl (<http://dobroni.pl/>), Militarni (<http://www.militarni.pl/>), Narew (<http://www.4lomza.pl/index.php?k=868>), Ogniewcy (<http://grh.waks.pl/>), Parasol (<http://grh-parasol.pl/>), Strzelcy Kaniowscy (<http://28pp.prv.pl/>);
6. fora dyskusyjne: Druga Wojna Światowa (<http://dws.org.pl/>), Historicus (<http://forum.historicus.pl/>), Historia Polski (<http://historiapolski.eu/>), Historycy.org (<http://www.historycy.org>);
7. blogi: AHistoria (<http://www.ahistoria.pl/>), Ale Historia (<http://alehistoria.blox.pl>), Fabryka-historii (<http://fabryka-historii.pl/>), Feministyczny Salon Historyczny (<http://feministycznysalonhistoryczny.blox.pl/html>), HerstoriA (<http://herstoria.blox.pl>), HistoriaMi (<http://historiami.pl/>), Nieznana Historia (<http://www.nieznanahistoria.pl/>), Pamięć i Przyszłość (<http://pamieciprzyszlosc.salon24.pl/>), serendipity(dawniej \*andy) (<http://salski.salon24.pl/>), Zapiski z Granitowego Miasta (<http://blogbiszopa.blog.onet.pl/>), Żołnierze Wyklęci (<http://podziemiezbrojne.blox.pl>);
8. witryny czasopism historycznych: Annales UMCS. Sectio F Historia (<http://versita.metapress.com/content/121539>), Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej (<http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/24/>), Historic@ (<http://www.univ.rzeszow.pl/wsh/historia/index.php?id=historica>), Kultura i Historia (<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/>), Mówią Wieki (<http://www.mowiawieki.pl/>), Prace Historyczno-Archiwalne ([http://www.reprocentrum.pl/archiwum\\_rzeszow/](http://www.reprocentrum.pl/archiwum_rzeszow/)), Przegląd Historyczny (<http://bazhum.icm.edu.pl/bazhum/details/journal/journal.nav?id=bwmeta1.element.element-mhp-e5ccc7d5-daf7-4d73-bc1d-62932ec32a75&cid=bj53173>), Teka Komisji Historycznej OL PAN (<http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/Teka-Hist.html>), Wiedza i Życie. Inne Oblicza Historii (<http://ioh.pl>), Wschodni Rocznik Humanistyczny ([http://www.rasil.home.pl/wrh/wrh\\_index2.htm](http://www.rasil.home.pl/wrh/wrh_index2.htm)), Zeszyty Historyczne WiN (<http://www.zhwin.pl>);
9. wirtualne (cyfrowe) archiwa, biblioteki i muzea: Archiwum Historii Mówionej (<http://audiohistoria.pl/>), Biblioteka Cyfrowa Ośrodka Karta (<http://dlibra.karta.org.pl/dlibra>), Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona (<http://www.polona.pl/dlibra>), Federacja Bibliotek Cyfrowych (<http://fbc.pionier.net.pl/owoc>), Muzeum Solidarności (<http://www.solidar.pl>), Narodowe

Archiwum Cyfrowe (<http://www.nac.gov.pl/>), Skarby Dziedzictwa Narodowego (<http://dziedzictwo.polska.pl/>), Wirtualne Muzeum IPN Oddział w Katowicach (<http://www.ipn-areszt.pl/>), Wirtualne Muzeum Kresy Syberia (<http://www.kresy-siberia.org/>), Wirtualne Muzeum Powstania Warszawskiego (<http://1944.wp.pl>);

10. faworyt Googli: Wikipedia - [http://pl.wikipedia.org/wiki/Strona\\_główna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Strona_główna).

Zawodowi historycy, podobnie jak przedstawiciele innych dyscyplin nauki w Polsce, stosunkowo rzadko są twórcami zasobów Internetu. Jako, że podobna sytuacja dostrzegana jest na całym świecie, rodzi to obawy o jakość informacji i wiedzy zgromadzonej w Sieci. Szczególny niepokój budzi łatwość uczestniczenia w tworzeniu zasobów, którą uzyskał każdy chętny, dzięki możliwościom serwisów i narzędzi z nurtu Web 2.0.

Andrew Keen [2] skrytykował Internet za to, że szeroko otworzył drzwi przed amatorami. Zatarł granicę pomiędzy autorem a publicznością, twórcą a konsumentem, ekspertem a amatorem. Dzięki temu wszyscy mogą na równi z profesjonalistami tworzyć zasoby i konkurować o uwagę odbiorców dzieł kultury oraz poszukujących informacji i wiedzy. Zaburzona została w ten sposób, naturalna dla kultury, hierarchia ważności, wartości i smaku. Hierarchia ta dawała profesjonalistom możliwość zarabiania na wiedzy i talencie, a bez tego nie będą oni w stanie utrzymać profesjonalnego standardu swoich dzieł. Spadną więc do poziomu amatorów, a Internet stanie się śmietnikiem pełnym amatorszczyzny, cyfrowym zbiorem miernoty. Na skutek masowej aktywności amatorów zatarta zostanie granica pomiędzy prawdą i fałszem, nie będzie można odróżnić tego, co realne od tego, co wymyślone.

Zupełnie inaczej twórców zasobów Internetu postrzega Yochai Benkler [1]. Nie dzieli on ludzi aktywnych w Sieci na profesjonalistów i amatorów, lecz na uczestników produkcji komercyjnej i społecznej. Dla pierwszych najważniejsza jest logika komercyjna – tworzenie dla pieniędzy, a dla drugich społeczna – tworzenie dla ludzi i dla rozwoju. Bardzo często obie strategie przyjmuje ta sama osoba. Przykładem może być dziennikarz, który w godzinach pracy pisze teksty za pieniądze, a w czasie wolnym prowadzi prywatny blog. Podobnie może postępować informatyk, który w pracy pisze programy komercyjne, a w domu rozwija produkty społeczne, takiej jak Linux, Open Office i Firefox. Tak więc podział na profesjonalistów i amatorów nie jest zasadny. Benkler ocenił, że jakość produktów społecznych i ich zdolność do konkurowania z produktami komercyjnymi staje

się źródłem postępu i rozwoju, nie tylko w gospodarce, lecz także w demokracji. Powoduje, że korporacje i rządy tracą możliwość panowania nad ludźmi poprzez manipulowanie dostępem do produktów, usług i informacji. Rośnie sfera wolności i równości.

O fałszywości podziału na amatorów i profesjonalistów jest także przekonany Richard Sennett [8]. Dzieli on ludzi na dobrych rzemieślników i beznadziejnych partaczy. Tym pierwszym może być zarówno specjalista Microsoftu, jak i programista pasjonat, samouk. Wszystko zależy od podejścia do wykonywanego dzieła. Jeżeli powstaje z miłości dla samej pracy i jej efektów jako podstawowego źródła ludzkiej godności, to status zawodowy wykonawcy nie jest istotny. Dobrym rzemieślnikiem, jak i beznadziejnym partaczem może być każdy.

Autor niniejszego artykułu podjął się zbadania, czy twórcy fragmentu polskich zasobów Internetu - poświęconych najnowszej historii Polski - jakością i zawartością swoich dzieł potwierdzają obawy A. Keena, czy raczej dowodzą słuszności diagnozy Y. Benklera i R. Senneta. Poza tym celem badań było ustalenie na ile autorzy wspomnianych zasobów starają się propagować wiedzę naukową, a na ile własne poglądy na aktualną sytuację polityczną i społeczną. Zastrzec przy tym należy, że treści zasobów sieciowych nie były porównywane do jakiegoś wzorcowego modelu najnowszej historii Polski. Autor podziela bowiem przekonanie Marcina Kuli, że dwóch historyków, doskonałych warsztatowo i intelektualnie, mających dobrą wolę dotarcia do prawdy i pracujących na tych samych źródłach, może stworzyć inne obrazy przeszłości [3]. Tak więc w trakcie badań nie sprawdzano zgodności zasobów Internetu z nieistniejącym wzorcem najnowszej historii Polski, lecz raczej szukano informacji kto i z jakimi intencjami uczestniczy w danym dziele, czym charakteryzuje się dobór prezentowanych materiałów, na ile teksty są rzetelne intelektualnie i faktograficznie, a na ile tworzą i rozpowszechniają mity? Poza obszarem badań znalazły się te materiały, które są nie tyle narracją historyczną, ile literacką (zgodnie z rozróżnieniem Jerzego Topolskiego [9]) – korzystającą z postaci i zdarzeń fikcyjnych. Uwzględniono za to witryny zawierające źródła historyczne, czyli zgodnie z tezą Jerzego Topolskiego – wszystko, co może być pomocne w konstruowaniu obrazu przeszłości, a zarazem wpływa na ten obraz [9].

W tym celu przyjęta została strategia jakościowa badań, a metodą była analiza treści wymienionych wcześniej witryn. Oczywiście, wnioski odnoszą się wyłącznie do

opisanego powyżej, ściśle ograniczonego zasobu Sieci. Witryny do badań dobrano zgodnie z zasadą łatwości dotarcia dla przeciętnego internauty – podpowiadane przez Google, widoczne w zestawieniach typu „najlepsze strony historyczne” oraz te, do których prowadzą odnośniki z innych popularnych stron o tematyce historycznej.

Literatura poświęcona badanej problematyce jest stosunkowo uboga. Najwięcej uwagi polskim zasobom Internetu, związanym z historiografią i edukacją historyczną, poświęcił Andrzej Radomski [7]. Uznał, że powstawanie tego typu witryn jest przejawem działań głównie ludzi młodych, dla których aktywność w Sieci jest czymś naturalnym. Natomiast doświadczeni badacze i dydaktycy raczej stronią od uczestniczenia we współtworzeniu zasobów Internetu. Dlatego też w polskiej Sieci brakuje nie tylko prac naukowych z zakresu historiografii, lecz także dysput naukowych na forach, konferencji on-line i naukowych portali społecznościowych. Internetową aktywność młodych ludzi Andrzej Radomski nazwał historiografią 2.0, pod którym to pojęciem umieścił uprawianie historiografii i popularyzację historii w Sieci. Dzięki mechanizmom Web 2.0 każdy może stać się autorem jakiejś opowieści. Nie jest już potrzebne pośrednictwo specjalistów – historyków z akademicką licencją. W Sieci każdy jest równy, znikają tytuły i stanowiska, każda opowieść ma taki sam status. Wszyscy, wobec tego, stają się jednocześnie producentami i konsumentami historiografii. Jako przykład podał *Histmag*, portal, który z amatorskiej inicjatywy licealisty zainteresowanego dziejami, przekształcił się w serwis dla historyków o charakterze naukowym i społecznościowym. Szczególnie pozytywnie, jako przykład historiografii 2.0 w Polsce, ocenił portal *Historia i Media*, który prezentuje tematykę historiografii cyfrowej i wizualizacji dziejów. Radomski stwierdził ponadto, że Internet zrewolucjonizował muzealnictwo, umożliwiając powstawanie wirtualnych ekspozycji, czego przykładem jest *Muzeum Powstania Warszawskiego*.

W dotychczasowych badaniach [5, 6] autor niniejszego artykułu ustalił, że dzięki Internetowi w ostatnich kilkunastu latach dokonał się znaczący, jakościowy przełom w dostępie do wiedzy naukowej, do materiałów źródłowych mogących stanowić przedmiot badań oraz zasobów o charakterze edukacyjnym. Zjawisko to, chociaż w ograniczonym zakresie, dotyczy także najnowszych dziejów Polski. Wartość informacyjna takich zasobów obniżana jest jednak przez fakt, iż zależy ona wprost od aktywności sieciowej samych historyków, a ta jest bardzo słaba. Tak więc, o ile dla historyków Internet dostarcza coraz więcej rozwiązań ułatwiających i przyspieszających prowadzenie badań, o tyle oni sami, unikając udostępniania swoich prac w Internecie i dyskusji prowadzonych

w Sieci, zdają się żyć w innej epoce. Nie wykorzystują także potencjału Sieci w zakresie zwiększania możliwości współpracy. Popularyzacja nauki w Internecie jest zasługą pasjonatów, a nie zawodowych badaczy, a poza nielicznymi wyjątkami naukowcy nie otwarli się jeszcze na nowe trendy badań, komunikacji i wymiany myśli dostępne dzięki Sieci, zwane niekiedy Nauką 2.0.

Już wstępna analiza zawartości witryn z wyszczególnionych na wstępie grup wykazała, że w przypadku oficjalnych portali instytucji uczestniczących w tworzeniu i rozpowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski badany problem (profesjonalizm – amatorszczyzna) nie występuje. Ich zawartość bowiem ograniczona jest w zasadzie do informacji o strukturze, działalności i zasobach konkretnej instytucji. Portale te nie zawierają wiedzy o najnowszych dziejach Polski (w sensie syntezy, opracowania, monografii, przyczynku), lecz co najwyżej odnośniki do innych witryn z taką wiedzą (IPN) lub pojedyncze materiały źródłowe (Instytut Józefa Piłsudskiego, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Ośrodek Pamięć i Przyszłość). Internauci nie mają jakiegokolwiek możliwości współtworzenia zasobów witryn z tej grupy.

Badany dylemat nie występuje także w grupie witryn będących oficjalnymi stronami organizacji i stowarzyszeń wspierających tworzenie i rozpowszechnianie wiedzy o najnowszej historii Polski. Zawierają one bowiem, obok informacji o misji i działaniach, jedynie materiały źródłowe, co prawda niekiedy w dużych ilościach. Jednakże, nie są to ani opracowania naukowe, ani prace amatorów. Natomiast problemem wydaje się być dobór upublicznianych materiałów. Oczywiście wynika on z celów autorów witryny, ale poprzez nawet niezamierzoną jednostronność, może przyczyniać się do generowania niepełnego, a nawet zafałszowanego obrazu dziejów (szczególna martyrologia narodu polskiego, wrogie postawy sąsiadów, niezłomny opór przeciwko komunizmowi). Wymownym przykładem jest portal *Polska Solidarna* Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego. Takie podejście rodzi niebezpieczeństwo powstawania mitów historiograficznych [9] – pozanaukowej wizji dziejów.

Portale o tematyce historycznej, prowadzone przez różne organizacje i instytucje, charakteryzują się tym, że ich treść tworzą profesjonaliści – pracownicy wyższych uczelni albo innych wyspecjalizowanych struktur (np. Instytutu Pamięci Narodowej, Ośrodka Karta, Narodowego Centrum Kultury, Domu Spotkań z Historią). Jedynie portal *Uczyć się z historii* dopuszcza publikowanie projektów uczniowskich, ale nadzorowanych przez

nauczycieli i weryfikowanych przez redakcję portalu. Prawie wszystkie z badanych witryn wypełnione są różnorodnymi materiałami źródłowymi (relacje, zdjęcia, nagrania, dokumenty), tekstami popularyzującymi dzieje i wiedzę encyklopedyczną. Nie są to co prawda prace naukowe, ale wszystkie opracowania cechują się wysokim poziomem merytorycznym i dużą przydatnością edukacyjną, co jest zupełnie oczywiste biorąc pod uwagę nieprzypadkowy dobór autorów (profesjonalistów). Tematyka najczęściej dotyczy faktów i procesów przemilczanych lub fałszowanych przez historiografię okresu PRL. W tej grupie witryn zwraca uwagę „produkcja” IPN, która doborem problematyki (17 września 1939; konflikty społeczno-polityczne w okresie PRL; represje aparatu bezpieczeństwa; ks. Popiełuszko, rotmistrz Pilecki, stan wojenny, upadek komunizmu w 1989 r.) tworzy określoną, niepełną wizję historii Polski – oporu społecznego przeciwko komunizmowi. Z kolei witryna *Życie za życie - pamięci Polaków, którzy narażali życie, by ratować Żydów* (<http://www.zyciezazycie.pl/>) wydaje się stworzona w reakcji na powtarzające się doniesienia o współudziale Polaków w mordowaniu i grabieniu Żydów. Także w tym przypadku obawiać się należy powstawania pozanaukowych mitów historiograficznych.

Również czasopisma historyczne obecne w Sieci są przejawem aktywności wyłącznie profesjonalistów. W tym przypadku występuje inny problem - co prawda niejedno czasopismo dysponuje stroną WWW, jednakże w większości przypadków pozwalają one jedynie na dotarcie do spisów treści. Jedynie kilka czasopism udostępnia on-line pełne teksty artykułów poruszających problematykę najnowszej historii Polski, niestety czasami wyłącznie z pojedynczych numerów lub tylko wybrane artykuły. Tak więc, jak na razie, czasopisma historyczne jedynie w nieznacznym stopniu uczestniczą w budowie zasobów Internetu. Poza tym nie dopuszczają do głosu „amatorów”, a nawet nie dają możliwości interakcji (oceny, dyskusji) ze strony czytelnika. Przed artykułami cechującymi się brakiem profesjonalizmu (w sensie naukowym) redakcje zabezpieczają się recenzjami.

Kolejna grupa witryn – cyfrowe archiwa, biblioteki i muzea – także jest domeną profesjonalistów. Biblioteki cyfrowe i repozytoria wiedzy udostępniają prace naukowe on-line, ale inicjatywy takie nie wzbudziły, jak na razie, większego zainteresowania badaczy najnowszej historii Polski. Nieliczne przypadki publikacji z tej dziedziny, dostępne we wspomnianych zasobach, co prawda mają czytelników, lecz ci nie korzystają z możliwości oceny poznanych prac (możliwości recenzowania nie dają ani biblioteki, ani repozytoria



cyfrowe). Z kolei archiwa i muzea udostępniają, co naturalne, wyłącznie materiały źródłowe i eksponaty w wersji cyfrowej.

Pozostałe, z wyróżnionych na wstępie, grup zasobów sieciowych, zaliczyć można do produkcji amatorskiej lub społecznej. Znajdujemy wśród nich przykłady, na szczęście nieliczne, wykorzystywania dziejów najnowszych do indoktrynacji, np. *Videofact* - witrynę prowadzoną przez zaangażowanych politycznie przedstawicieli polonii w USA. Autorzy udostępniają różnorodne materiały źródłowe związane z dziejami najnowszymi oraz materiały publicystyczne. Te ostatnie charakteryzują się prezentowaniem prawicowej (na wzór *Gazety Polskiej* lub dwumiesięcznika *Arcana*) wizji dziejów. Odnosi się wrażenie, że są to teksty, w których wykorzystuje się selektywnie dobraną i specyficznie interpretowaną wiedzę historyczną do celów politycznych. Problem ten dobrze oddaje cytat z artykułu dotyczącego Bronisława Geremka – „*W sierpniu 1980 r. namawiał strajkujących stoczniovców do zawarcia porozumienia z Gierkiem i reformy CRZZ; w marcu 1981 r. przekonał "S" do ugody z Rakowskim; w latach 80-tych dążył do powstania "paktu antykryzysowego". Przy "Okrągłym Stole", razem z reformatorską częścią PZPR, stworzył fundamenty dla "Polski nomenklaturowej"; do upadłości ochraniał Jaruzelskiego i Gorbaczowa*”. – (<http://www.videofact.com/polska/geremek.html>). Autorzy tak dobrali informacje i interpretację, by udowodnić tezę przydatną w walce politycznej. Jednakże podkreślić należy, iż taki sposób traktowania wiedzy historycznej nie jest specyfiką zasobów sieciowych, to jest codzienność mediów, zwłaszcza radykalnie zaangażowanych po stronie jednej opcji politycznej.

Przykładem zupełnie odmiennego podejścia do wiedzy historycznej jest witryna *Ciekawostki Historyczne*, prowadzona i współtworzona przez osoby z wykształceniem wyższym historycznym. Przede wszystkim, ich celem jest propagowanie wiedzy dobranej na zasadzie – co ciekawego, a szerzej nieznanego, można udostępnić czytelnikom. Poza tym, poszczególne artykuły oparte są na rzetelnych pracach zawodowych historyków. Podobną ocenę można wystawić portalom takim jak (*Majdanek; Major Henryk Dobrzański – Hubal; Pomorze 1945; Powstanie Warszawskie, II Wojna Światowa*), propagującym wiedzę o wybranych aspektach dziejów najnowszych. Motywacją dla autorów tych witryn jest zaciekawienie określonym problemem. Dzięki temu tworzą profesjonalne zasoby sieciowe.

Podobnie profesjonalne zasoby tworzą prywatnie zawodowi historycy, ale przykładów takich witryn znajdujemy w Siecie niewiele, np. *Organizacje niepodległościowe działające na terenie Wielkopolski w latach 1945-1956*. W tym przypadku motywacją jest chęć przybliżenia informacji o tych aspektach dziejów, z którymi autor jest szczególnie związany. Z tym, że nie wpływa to negatywnie na poziom profesjonalizmu witryny.

Równie rzadko trafia się na polskie witryny historyczne spełniające wymogi nurtu Web 2.0, a więc pozwalające użytkownikom na współtworzenie zasobów poprzez umieszczanie własnych prac i prowadzenie blogów, ocenianie cudzych prac i pozwalające na szeroką interakcję (czat, forum). Znaleziony przykład – *Polski Klub Historyczny* – cechuje się tekstami na poziomie poprawnych wypracowań szkolnych, bazujących na wiedzy podręcznikowej, mało merytorycznymi ocenami i wpisami na blogach oraz dyskusjami sprowadzającymi się najczęściej do wymiany informacji i prywatnych opinii.

Wśród portali prywatnych znajdujemy także takie, które zawierają wyłącznie materiały źródłowe i informacje bibliograficzne (*Bibuła. Polskie wydawnictwa niezależne 1976-1989*), pełnią rolę elektronicznych czasopism (*Histmag; Historia.org; Historicus; Komendant, Naczelnik, Marszałek. Józef Piłsudski i jego czasy; Przez Historię*) oraz takie, które zawierają zbiory bardzo szczegółowych informacji o charakterze encyklopedyczno-hobbystycznym (*Encyklopedia Broni; Genealogia. Stankiewicz z przyjaciółmi*). Autorami i redaktorami tych witryn są pasjonaci, często posiadający wykształcenie historyczne lub politologiczne (ale nie zawodowi badacze). Swoje prace opierają na publikacjach zawodowych historyków, często stosują przypisy i bibliografię. Niekiedy publikują artykuły pracowników wyższych uczelni. Analiza zawartości poszczególnych zasobów pozwala na postawienie tezy, iż są przykładem profesjonalizmu w prezentowaniu najnowszych dziejów Polski.

Witryny grup rekonstrukcji historycznych to dzieło pasjonatów, miłośników tzw. historii ożywionej, którzy dzielą się wiedzą, niekiedy bardzo wyspecjalizowaną, dotyczącą wojskowości i wojen. Część tekstów ma jednak charakter podręcznikowych syntez. Większa część materiałów dostępnych na tych witrynach dotyczy bieżącej działalności rekonstrukcyjnej, a nie dziejów. Wielu działaczy tych grup zawodowo zajmuje się historią (jako badacze, muzealnicy, archiwiści, nauczyciele, dziennikarze) stąd też analizowane

witryny mają cechy dzieł profesjonalnych (zwłaszcza *Do broni, Parasol, Strzelcy Kaniowscy*).

Elementem niektórych, spośród badanych witryn, prowadzonych przez osoby prywatne i grupy pasjonatów (np. grupy rekonstrukcji historycznych), są fora dyskusyjne. Istnieją także witryny będące samodzielnymi forami dyskusyjnymi. Bez względu na tę różnicę, każde forum ma wydzieloną grupę wątków poświęconych najnowszej historii Polski. Liczba zarejestrowanych użytkowników badanych forów waha się od ponad 600 do ponad 70 tys., a liczba postów od prawie 14 tys. do ponad 930 tys. Najpopularniejsze jest forum *Historycy.org*. Dyskusje na forach historycznych charakteryzują się z jednej strony dzieleniem się bardzo szczegółowymi informacjami znalezionymi w różnych, w tym naukowych, źródłach wiedzy, a z drugiej głoszeniem opinii, które nie do końca mają pokrycie w wiedzy naukowej. Znajdują w nich odbicie wszystkie kontrowersje związane z najnowszymi dziejami Polski, obecne w pracach naukowych. Nierzadkie są wypowiedzi bardzo radykalne, tak jak ta, oceniająca porozumienia „okrągłego stołu”: *„Okrągły stół był sukcesem wąskiej grupy przedstawicieli opozycji, którzy potrafili się dogadać z komunistami i zapewnili sobie świetlaną przyszłość. To porozumienie określe, zdradą narodową, bo cóż zrobili panowie z konstruktywnej opozycji, aby osądzić 50 lat komunizmu i nie dopuścić do zakorzenienia się jego struktur w nowej rzeczywistości? Zrobili dokładnie nic, jedyne co potrafili elektryk, alkoholik, żółw, archiwista i specjalista od francuskich kurtyzan to walnąć wódeczkę z Reykowskim, Kiszczakiem i Kwaśniewskim”* (<http://www.historycy.org/index.php?showtopic=41401>). To właśnie fora dyskusyjne są tym zasobem Sieci, w przypadku którego można podzielać obawy A. Keena – amatorszczyzna wypierająca profesjonalizm, trudność w odróżnieniu jednego i drugiego. Ze względu na możliwość zachowania względnej anonimowości autora postu, może on pisać co tylko chce, a potencjalny czytelnik, który nie jest specjalistą w danej dziedzinie, może mieć trudności w odróżnieniu postów profesjonalistów i amatorów. Dyskusje na temat najnowszej historii Polski są tego doskonałym przykładem.

Twórców kolejnej grupy zasobów, blogerów, określa się mianem *dziennikarzy obywatelskich*, czyli osób, które bez profesjonalnego przygotowania dziennikarskiego mogą publikować teksty na różne tematy, docierające nawet do bardzo szerokiego grona odbiorców. Paul Levinson dodaje, że dzięki nurtowi Web 2.0 do blogowania nie trzeba mieć jakichkolwiek kompetencji poza techniczną umiejętnością czytania i pisanie [4]. Mimo tego, blogi prowadzone przez historyków dziejów najnowszych należą do rzadkości.

Pojedynczy blogujący historycy, Zbigniew Giżyński (<http://girzynski.blog.onet.pl/>), Antoni Dudek (<http://antoni.dudek.salon24.pl/>) i Jan Żaryn (<http://jan.zaryn.salon24.pl/>), wykorzystują swoje blogi głównie do dyskusji politycznych. Jeżeli wypowiadają się na temat najnowszej historii Polski, to raczej prezentują różnorodne, politycznie aktualne problemy związane z tym okresem dziejów. Znacznie ciekawsze blogi tworzą mniej znani historycy. *HerstoriA*, prowadzony przez Annę Nowakowską-Wierzchoś, poświęcony jest roli kobiet w dziejach. Autorka wypowiada się głównie na temat różnorodnych wydarzeń naukowych i kulturalnych, filmów oraz publikacji związanych z problematyką kobiet, także w dziejach najnowszych. Pod wieloma postami znajdują się wypowiedzi czytelników tego bloga. Podobny charakter ma *Feministyczny Salon Historyczny* autorstwa tej samej Anny Nowakowskiej-Wierzchoś i Iwony Dadej. Celem obu badaczek jest poszerzenie społecznej wiedzy o historii kobiet oraz zaprezentowanie badaczek podejmujących tę tematykę podczas regularnych spotkań w Warszawie.

Zdecydowanie częściej można natrafić na blogi zawierające wiedzę o wydarzeniach i procesach historycznych, prowadzone przez pasjonatów. Badane blogi z tej grupy nie zawierają doniesień z własnych badań, lecz popularyzują historię i wydarzenia kulturalne, których motywem przewodnim są dzieje. Sądząc po lekturze postów, najwięcej emocji wzbudza blog *serendipity(dawniej \*andy)*. Zawiera dużo różnorodnych materiałów dotyczących, wstydliwych niekiedy dla opisanych postaci i kontrowersyjnych, polityczno-ideologicznych aspektów dziejów najnowszych. Niektóre posty tego autora są jednak bardziej wyrazem jego poglądów politycznych niż przekazem wiedzy.

Wpisując do wyszukiwarki *Google* dowolne hasło związane z najnowszą historią Polski, wśród wyników na czołowym miejscu będzie artykuł z *Wikipedii*, dzieła amatorów tworzących zasoby sieciowe. Czy, jak się to określił Paul Levinson [4], *Wikipedia* łamie tradycję, w której wiedza musi być zatwierdzona przez ekspertów? Przegląd wybranych haseł, który autor przeprowadził w trakcie badań wykazał, że ich autorzy tworzą na bazie wiedzy opracowanej przez ekspertów, a dostępnej w różnych, głównie tradycyjnych, źródłach. Tak więc raczej nie jest to łamanie tradycji, lecz współudział amatorów w popularyzacji wiedzy tworzonej przez profesjonalistów. Hasłom w *Wikipedii* dotyczącym najnowszych dziejów Polski najczęściej trudno zarzucić amatorszczyznę. Co najwyżej można je określić mianem mniej, czy bardziej rozbudowanych fragmentów podręcznikowej syntezy.

Szukając odpowiedzi na pytanie – czemu służy internetowa aktywność wielu osób, bazująca na wiedzy o najnowszych dziejach Polski?, możemy posłużyć się systematyką Marcina Kuli [3]. Określił on, że wiedzą historyczną posługujemy się jako argumentem uzasadniającym nasze poglądy lub obalającym poglądy adwersarza; narzędziem legitymizacji lub delegitymizacji władzy, ustroju, religii, ideologii; punktem odniesienia, do którego porównujemy dzisiejsze czasy; szukając własnych korzeni, spoiwa jednoczącego grupę i budulca tożsamości; wyjaśniając kody kulturowe; szukając sposobów na dowartościowanie się; oddając sprawiedliwość pokrzywdzonym oraz rozliczając winnych; zaspokajając ciekawość i zainteresowania.

Badania autora pokazały, że aktywność osób tworzących zasoby Sieci poświęcone najnowszej historii Polski wypływa przede wszystkim z ich prywatnych zainteresowań, obowiązków służbowych oraz przekonań ideologicznych i politycznych. W tym ostatnim motywie mieści się prawie cała, opisana powyżej, systematyka M. Kuli. Podział na twórczość profesjonalistów i amatorów (w sensie nadanym temu zjawisku przez A. Keena) jest słabo zarysowany, w przeciwieństwie do widocznego podziału na produkcję komercyjną (oficjalną) i społeczną (według koncepcji Y. Benklera). Wiedza o najnowszych dziejach Polski pojawia się zdecydowanie częściej na witrynach będących przejawem działań społecznych, zarówno osób z wykształceniem historycznym, jak i bez takiego przygotowania. Materiałom tym raczej trudno zarzucić amatorszczyznę. Problemem niekiedy jest jednostronność prezentowanych informacji, co sprzyja tworzeniu mitów. Z tym, że takie zjawisko znajdziemy zarówno na oficjalnych portalach instytucji i organizacji, jak i na witrynach prywatnych. Podobnie można scharakteryzować występowanie zjawiska wykorzystywania dziejów do wzmacniania wagi określonych poglądów ideologicznych i politycznych. Tak więc w badanej części zasobów sieciowych nie toczy się walka profesjonalizmu z amatorszczyzną, lecz dobrego i złego rzemiosła, a zasadnicza część tych zasobów to przejaw produkcji społecznej.

#### Bibliografia:

- [1] Benkler Y.: Bogactwo sieci. Jak produkcja społeczna zmienia rynki i wolność. Warszawa 2008.
- [2] Keen A.: Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę. Warszawa 2007.
- [3] Kula M.: Krótki raport o użytkowaniu historii. Warszawa 2004.

[4] Levinson P.: Nowe nowe media. Kraków 2010.

[5] Osiński Z.: Internetowe źródła informacji dla historyka najnowszych dziejów Polski.

[w] Biblioteka, książka, informacja i Internet 2010. Red. Z. Osiński. Lublin 2010.

[6] Osiński Z.: Internetowe zasoby dla nauczycieli historii, "Wiadomości Historyczne", 2011, nr 3.

[7] Radomski A.: Internet-nauka-historia. Lublin 2010.

[8] Sennett R.: The Craftsman. London 2008.

[9] Topolski J.: Jak się pisze i rozumie historię. Poznań 2008.

Abstrakt: Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie: czy zasoby Internetu stanowiące wiedzę o najnowszej historii Polski rozwijają się zgodnie z obawami A. Keena (kult amatora niszczący kulturę i naukę), czy też zgodnie z prognozą Y. Benklera (społeczne tworzenie zasobów jako odpowiednik produkcji społecznej, profesjonalista po pracy angażuje się w działania niekomercyjne), a może według diagnozy R. Sennetta (idea dobrego rzemiosła - twórcy zasobów działają z miłości dla samej pracy i jej efektów, dobrym rzemieślnikiem może być także amator)? Ponadto, autor stara się odpowiedzieć na pytanie: na ile autorzy zasobów poświęconych najnowszej historii Polski starają się propagować wiedzę naukową, a na ile własne poglądy na dzieje i aktualną sytuację polityczną?

The newest history of Poland on the Internet - knowledge? propaganda? cult of the amateur?

Abstract: This article tries to answer the question: whether the resources of the Internet which are aware of the newest Polish history develops in accordance with the concerns of A. Keen (cult of amateur which destroys culture, and science), or according to prediction by Y. Benkler (social creating of resources, as a equivalent of the social production, professional after work is engaging in no commercial activities), and maybe according to the diagnosis of R. Sennett (the idea of good craft - the creators of the resources works from love to their job and its effects, a good crafter can also be an amateur)? Furthermore, the author tries to answer the question: how far the authors of the resources dedicated to

newest Polish history tries to promote scientific knowledge and how their own views on history and current political situation?